

Sygn. akt II KK 440/22

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **Ł. S.**

skazanego za czyn z art. 148 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 23 lutego 2023 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 8 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa 216/21,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 grudnia 2020 r., sygn. akt VIII K 46/20

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. K. (Kancelaria Adwokacka w W.), obrońcy z urzędu Ł. S., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji;**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 3 grudnia 2020 r., sygn. akt VIII K 46/20, uznał Ł. S. za winnego tego, że w dniu 21 kwietnia 2019 r. w W., w mieszkaniu nr [...] przy ul. [...] zabił A. Ż. w ten sposób, że uderzał pokrzywdzonego pięścią w twarz, kopał kilkunastokrotnie ze znaczną siłą nogami

po całym ciele oraz uderzał pięściami, polewał nieprzytomnego pokrzywdzonego wrzącą wodą, czym spowodował obrażenia wielonarządowe jamy brzusznej z podbiegnięciami krwawymi w narządach wewnętrznych i wielomiejscowym rozerwaniem mięszu wątroby i masywnym krwotokiem do jamy otrzewnej, prowadzącym do wstrząsu urazowo-krwotocznego, urazu głowy z krwiakiem podtwardówkowym o objętości powodującej ciasnotę śródczaszkową, uraz klatki piersiowej z obustronnym złamaniem żeber z obecnością odmy opłucnej po stronie lewej, z towarzyszącymi wielomiejscowymi obrażeniami powłok i tkanek miękkich kończyn, również z cechami oparzeń, które to obrażenia skutkowały zgonem pokrzywdzonego, tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. i wymierzył mu za to karę 12 lat pozbawienia wolności. Zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 21 kwietnia 2019 r. do 3 grudnia 2020 r. Orzekł także o kosztach procesu, zasądzając od Skarbu Państwa wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu oraz zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia t.j.:

a) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez wadliwe - bowiem sprzeczne z wyrażoną przez ten przepis dyrektywą rozstrzygania niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego - rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego Ł. S. wątpliwości co do sprawstwa przypisanego mu czynu a wynikających z zeznań świadków: T. K., B. K., M. O., D. G. i W. P. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, a następnie na rozprawie głównej, z których to zeznań - odmiennie niż przyjął to Sąd meriti - wynikają wątpliwości co do całościowego i niewątpliwego przebiegu zdarzeń w nocy z 20 na 21 kwietnia 2019 r.;

b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez błędną, tj. nieuwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadków: T. K., B. K., M. O., D. G. i W. P. oraz częściową odmowę przyznania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego Ł. S. w części odnoszącej się do czynności podjętych względem pokrzywdzonego A. Ź. przez oskarżonego co do: czasu w którym doszło do bicia pokrzywdzonego przez oskarżonego, intensywności

działania oskarżonego, wykorzystanych rzekomo przez oskarżonego w tym celu przedmiotów, a nadto rzekomego polania pokrzywdzonego przez oskarżonego wrzącą wodą, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych co do przypisanego oskarżonemu sprawstwa obejmującego zabicie pokrzywdzonego pomimo, że z istotnych rozbieżności w zeznaniach świadków: T. K., B. K., M. O., D. G. i W. P. - zarówno między poszczególnymi świadkami, jak i względem zeznań tych samych świadków składanych na różnych etapach sprawy, tj. w śledztwie oraz w procesie, a nadto wobec zestawienia zeznań tych świadków z wyjaśnieniami oskarżonego, prawidłowa ich ocena winna skutkować uznaniem, że oskarżony nie dopuścił się przypisanego mu czynu,

c) art. 167 k.p.k., art. 170 § 1 i 2 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez:

- bezzasadną odmowę przeprowadzenia wnioskowanych przez oskarżonego i obrońcę dowodów z opinii psychologicznych oskarżonego i świadków: B. K., M. O., D. G. i W. P. oraz wywiadu środowiskowego dotyczącego oskarżonego, podczas gdy przeprowadzenie tych dowodów mogło mieć wpływ na odmienną ocenę wiarygodności zeznań ww. świadków i ostatecznie na samo rozstrzygnięcie, co ostatecznie skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych,

- zaniechanie zwrócenia się do pracodawcy oskarżonego: spółki G. Sp. z o.o. w Z. o udostępnienie informacji o sposobie i czasie pracy oskarżonego w dniach przed 20 kwietnia 2019 r., z której to informacji winno wynikać, że oskarżony w dniach poprzedzających 20 kwietnia 2019 r. intensywnie pracował zawodowo, czego logicznym skutkiem powinno być ustalenie, że musiał on być na tyle zmęczony, iż nie powinno budzić wątpliwości, że po wypiciu kilku piw zasnął, nie mając świadomości co w tym czasie działo się w miejscu zdarzenia, w konsekwencji którego to zaniechania doszło do błędu w ustaleniach faktycznych,

- pominięcie wniosku biegłej psycholog M. G. zgłoszonego na rozprawie w dniu 4 czerwca 2020 r. o zwrócenie się do Szpitala Psychiatrycznego w P. o wydanie dokumentacji medycznej świadka M. O., co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych co do uznania za wiarygodne relacjonowanych przez tego świadka okoliczności obciążających oskarżonego jako rzekomego sprawcy czynu,

d) art. 193 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez zaniechanie zwrócenia się przez Sąd meriti do instytucji specjalistycznej – Z. Sp. z

o.o. w D., w którym biegli sporządzili w niniejszej sprawie opinie z zakresu badań zabezpieczonych w sprawie: materiału genetycznego oraz linii papilarnych, o wyjaśnienie przyczyn braku ujawnienia śladów biologicznych oskarżonego na zabezpieczonych w postępowaniu przedmiotach: kiju od szczotki, kuli ortopedycznej i drewnianych drzwiczkach od szafki, a nadto samowolne przyjęcie przez Sąd, że ślady te uległy kontaminacji, podczas gdy wniosek taki ze sporządzonych w sprawie opinii nie wynika, co skutkowało błędami w ustaleniach faktycznych sprawy,

e) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewłaściwe wskazanie z jakich powodów Sąd meriti jako wiarygodne uznał obciążające oskarżonego osobowe źródła dowodowe mimo, że wnioskowanie to nie zostało należycie uzasadnione,

2. błąd w ustaleniach faktycznych co do popełnienia przez oskarżonego czynu przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem, a w szczególności:

a) tego, że przypisany oskarżonemu czyn został popełniony w dniu 21 kwietnia 2019 r., podczas gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że czyn ten nie został popełniony tego dnia,

b) że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego, którym winien być nadany walor wiarygodności wynika, że swoim zamiarem Ł. S. obejmował jedynie uderzenia pokrzywdzonego, a nie jego zabicie,

c) że oskarżony dopuszczając się przypisanego mu przestępstwa polewał pokrzywdzonego wrzącą wodą, co przy prawidłowej ocenie zeznań świadków, w tym w szczególności zeznań M. O., winno zostać wyeliminowane,

- które to ustalenia stanowiły podstawę rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku i miały wpływ na jego treść, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego składanych w postępowaniu przygotowawczym oraz w toku postępowania przed Sądem I instancji wynika, że oskarżony przypisanego mu czynu nie popełnił, a nadto, że oskarżony nie miał podstaw, by przewidywać możliwość doprowadzenia swoim zachowaniem do śmierci pokrzywdzonego.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie Ł. S. od przypisanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił rażącą niewspółmierność kary 12 lat pozbawienia wolności wymierzonej Ł. S.,, podczas gdy należyta ocena wszystkich okoliczności wpływających na wymiar kary, w tym przede wszystkim wysoki stopień społecznej szkodliwości społecznej czynu, przemawiają za orzeczeniem wobec niego kary 25 lat pozbawienia wolności – i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego Ł. S. takiej kary.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 8 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa 216/21, zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że przyjął, iż Ł. S. dopuścił się przypisanego mu zabójstwa w nocy z 20 na 21 kwietnia 2019 r. oraz wyeliminował z opisu czynu to, że polewał on nieprzytomnego pokrzywdzonego wrzącą wodę powodując oparzenia, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy. Zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł wyznaczony z urzędu obrońca aktualnie skazanego Ł. S.. Zarzucił orzeczeniu „rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez niewłaściwe zastosowanie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. polegające na utrzymaniu w mocy wyroku Sądu I instancji w części - pkt 2 rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, przy jednoczesnej zmianie w części wyroku Sądu I instancji poprzez eliminację części opisu stanu faktycznego poczynionego przez Sąd I instancji - pkt 1 wyroku Sądu Apelacyjnego”. Zdaniem autora kasacji „w przypadku eliminacji istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy części opisu stanu faktycznego z wyroku Sądu I instancji Sąd Apelacyjny powinien uchylić wyrok Sądu I instancji w całości i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpatrzenia w celu ponownego dokonania ustalenia stanu faktycznego, a co za tym idzie przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości”.

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Nadto wystąpił o przyznanie mu wynagrodzenia za czynności podjęte w postępowaniu kasacyjnym, oświadczając, że nie zostało ono opłacone ani w całości ani w części.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Żoliborz w Warszawie wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności przedmiotowej kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Podniesiony w skardze zarzut jest zupełnie chybiony, nasuwa nawet wątpliwości co do prawidłowego rozumienia przez obrońcę, podmiot fachowy, przepisów postępowania. Sama treść art. 437 § 1 k.p.k. jasno wskazuje, że Sąd Apelacyjny go nie naruszył, orzekając w sprawie Ł. S.. Przepis ten stanowi, że po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd orzeka o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w całości lub w części. Zatem wyrok Sądu *ad quem*, zmieniający w części wyrok Sądu pierwszej instancji, pozostaje w zgodzie z art. 437 § 1 k.p.k. O naruszeniu tego przepisu, zresztą w praktyce orzecniczej sądów raczej niewystępującym, można byłoby mówić tylko wtedy, kiedy zaskarżony wyrok miałby inną postać, niż przewidziana w przepisie. Natomiast nie jest trafne wskazywanie na naruszenie wspomnianego przepisu, gdy strona uważa, że treść wyroku powinna być inna od przyjętej przez sąd odwoławczy.

Przy aktualności powyższych uwag w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 437 § 2 k.p.k., nie można też uznać, że Sąd Apelacyjny uchybił temu przepisowi, który składa się z dwóch zdań. W pierwszym jest mowa, że sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, lub uchyla je i umarza postępowanie, a w innych wypadkach uchyla orzeczenie i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Również temu przepisowi odpowiada zaskarżony wyrok, skoro Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji, zarazem orzekł „co do istoty” w ten sposób, że wyeliminował z niego ustalenie, iż zachowanie Ł. S. polegało m.in. na polewaniu pokrzywdzonego wrzącą wodą, wskutek czego doznał on oparzeń. Przekonanie skarżącego, że właściwym rozstrzygnięciem Sądu *ad quem* byłoby uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, w żadnym razie nie świadczy o naruszeniu wspomnianego przepisu. Autor kasacji,

postulując wydanie takiego rozstrzygnięcia, najwyraźniej nie dostrzega, że skutkowałoby ono właśnie naruszeniem art. 437 § 2 k.p.k. zdanie drugie, w którym ustawodawca zastrzegł, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wynika z tego, że zachodzi daleko idące ograniczenie możliwości orzekania kasatoryjnego przez sąd odwoławczy, zaś respektowaniu tego ograniczenia służą przepisy rozdziału 55a k.p.k., wprowadzające instytucję skargi na takie orzeczenie (wyrok). Jeżeli zaś obrońca uważa, że Sąd Apelacyjny rażąco naruszył art. 437 § 2 k.p.k. z tego powodu, że nie uchylił kontrolowanego wyroku i nie przekazał sprawy do ponownego rozpoznania, chociaż zachodziła konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, to najwyraźniej nie jest mu znane odnoszące się do tego zagadnienia orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak też piśmiennictwo prawnicze, w tym liczne opracowania komentatorskie. Wypada zatem przypomnieć, że w kluczowej dla właściwego rozumienia rozważanego przepisu uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, (OSNK 2019, nr 6, poz. 31), wskazano, że „Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji” (zob. także szereg innych judykatów SN, np. wyroki: z dnia 21 maja 2020 r., III KS 9/20, czy z dnia 9 lutego 2021 r., V KS 2/21). Chodzi zatem o naruszenie przepisów o fundamentalnym znaczeniu, np. statuujących prawo oskarżonego do obrony, względnie gdy jest oczywiste, że sędzia uczestniczący w wydaniu orzeczenia powinien zostać wyłączony od udziału w sprawie na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. (przypadki z art. 40 § 1 k.p.k. rodzą inny powód do wydania wyroku kasatoryjnego, określony w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.). Jeśli nawet przyjąć, że już w sytuacji, gdy istnieje potrzeba przeprowadzenia na

nowo całego postępowania dowodowego, przepis art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. upoważnia do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, po uprzednim uchyleniu zaskarżonego orzeczenia, to „chodzi o sytuację, w której cała podstawa dowodowa wyroku sądu pierwszej instancji jest wadliwa. Warunek taki będzie spełniony, gdy wadliwie zostały przeprowadzone dowody z tzw. osobowych źródeł dowodowych, a ponadto sąd w wadliwy sposób ujawnił dowody z dokumentów, na których oparł wyrok, albo w ogóle nie ujawnił materiałów, na których oparł swoje orzeczenie (fundamentalna obraza art. 410). Jak się wydaje, z takimi błędami sądy odwoławcze będą miały do czynienia niezmiernie rzadko” [cyt. za S. Zabłocki w: R. A. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom IV, Komentarz do art. 425-467, WKP 2021, teza 24 do art. 437]. Autor kasacji nie twierdził, że Sąd *meriti* dopuścił się wskazanych wyżej poważnych uchybień, w konsekwencji trzeba odrzucić jego pogląd, iż Sąd Apelacyjny powinien wydać wyrok kasatoryjny. Sąd ten dokonał zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji dlatego, że uwzględnił „w nieznacznym zakresie” zarzut apelacji obrońcy błędu w ustaleniach faktycznych. Dostrzegł przy tym błędy Sądu *meriti* popełnione przy ocenie dowodów w fazie orzekania, mianowicie stwierdził, że „dowody medyczne i zeznania świadków wykazały, że do ataku oskarżonego doszło wieczorem 20 kwietnia 2019 r.” oraz że przypisanie oskarżonemu w ramach opisu czynu zachowania polegającego na polewaniu pokrzywdzonego wrzątkiem i spowodowania oparzeń ciała nie było zasadne m.in. dlatego, że cyt. „z zeznań świadków nie wynika jednoznacznie czy i w którym momencie miało dojść do polania A. Ż. wrzątkiem”, „żaden ze świadków nie zeznał stanowczo o takim fakcie jak polewanie pokrzywdzonego wrzątkiem, a prokurator w akcie oskarżenia nie przeprowadził żadnej analizy dowodowej w tym zakresie, dlatego Sąd Apelacyjny stosując art. 5 § 2 k.p.k. wyeliminował wątek dotyczący celowego oparzenia ofiary przez Ł. S.”. Nie ulega wątpliwości, że Sąd Apelacyjny postąpił prawidłowo samodzielnie usuwając dostrzeżone błędy i w konsekwencji zmieniając zaskarżony wyrok, natomiast – co wyżej akcentowano – naruszyłby art. 437 § 2 *in fine* k.p.k., gdyby zamiast wyroku zmieniającego wydał wyrok kasatoryjny. Z części motywacyjnej kasacji wynika, że pogląd o potrzebie wydania takiego wyroku skarżący wyprowadził z faktu, że usunięcie z opisu czynu przypisanego Ł. S.

wspomnianego ustalenia, przy stwierdzeniu przez biegłego, iż na ciele pokrzywdzonego były jednak ślady oparzenia, musi prowadzić do wniosku, że skazany nie jest jedyną osobą, która doprowadziła do zgonu pokrzywdzonego, w konsekwencji, że została podważona całość ustaleń stanu faktycznego opierającego się na zeznaniach świadków. Wobec tego, zdaniem obrońcy, „w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki z art. 437 § 2 k.p.k. przemawiające za koniecznością uchylenia orzeczenia w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, w celu ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego, który jednoznacznie dałby odpowiedź na pytanie, czy poza skazanym, również inne osoby pozostające w mieszkaniu dokonały napaści na pokrzywdzonego, w jakich odstępach czasu, a także czy ich ewentualne działanie mogło przyczynić się do śmierci pokrzywdzonego, czy też nie, a jeśli tak, to w jakim zakresie”. Rzecz jednak w tym, że autor kasacji nie wziął pod uwagę, iż Sąd Apelacyjny, mając w polu widzenia przepis art. 5 § 2 k.p.k., dlatego zmienił opis czynu przypisanego skazanemu, że materiał dowodowy nie był na tyle klarowny, by zawrzeć w nim stwierdzenie o polewaniu pokrzywdzonego wrzątkiem, zarazem Sąd nie stwierdził, by na jego podstawie dałoby się poczynić konkretne w tym zakresie ustalenia, zwłaszcza zidentyfikować inną osobę jako sprawcę oparzenia. Również obrońca nie wytłumaczył, dlaczego uważa, że ponowienie postępowania pierwszoinstancyjnego doprowadziłoby do „ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego, który jednoznacznie dałby odpowiedź” na sformułowane przez niego pytania. Wszak materiał dowodowy jest mu znany i nie ma powodów do prognozowania, że w ponowionym postępowaniu zostałby w znaczący sposób zmodyfikowany czy uzupełniony przez ponownie zeznających świadków. Ma też znaczenie okoliczność, że skarżący nie wykazał, iż ewentualne ustalenie innej osoby jako polewającej pokrzywdzonego wrzątkiem, skutkowałoby inną prawną oceną zachowania Ł. S., skoro z opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej wynika, że i bez oparzenia doszłoby do śmierci pokrzywdzonego. Biegła jednoznacznie stwierdziła, że zgon A. Ż. nastąpił „w mechanizmie tzw. sumy skutków doznanych obrażeń wielonarządowych w obrębie: jamy brzusznej (...), głowy (...), klatki

piersiowej (...)", zaś obrażenia powłok i tkanek miękkich kończyn miały charakter towarzyszących (k.602-603, 1119 -1120 akt sprawy).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia. Decyzja ujęta w pkt 2. znajduje oparcie w art. 624 § 1 k.p.k., bowiem dostrzeżona także przez sądy obu instancji, które zwalniały Ł. S. od ponoszenia kosztów sądowych, trudna sytuacja materialna tego skazanego przemawiała za zwolnieniem go również od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Wobec zgłoszenia przez obrońcę wniosku o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzono od Skarbu Państwa na jego rzecz wspomniane koszty, przy czym wysokość należnej kwoty określono według stawki ustalonej w § 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. 2019 r. poz. 18), podwyższając ją, zgodnie z § 4 ust. 3 tegoż rozporządzenia, o stawkę podatku od towarów i usług.